

Małowist, Marian

"The English Rising of 1381", A. H. Hilton and H. Fagan, London 1950 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 43/1, 136-139

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

myki, na której autor buduje tak wiele zwłaszcza w rozdziale IV-ym, starając się zrekonstruować ustrój osadnictwa, jakoby planowanego z punktu obsady wojennych łodzi wikingów. Tak więc w świetle materiału przedstawionego tylko przez autora można mieć duże zastrzeżenia co do trafności jego rekonstrukcji osadnictwa. Wzrosną one niewątpliwie, o ile uwzględni się dane archeologiczne, czy zapomnianą zupełnie przez autora analizę ustroju gruntowego. Braki zarówno w zakresie uwzględnionych dyscyplin (trudno pomijać dane archeologiczne przy badaniach nad okresem, dla którego nie ma źródeł pisanych), jak i potknięcia merytoryczne doprowadzają do tego, że autor nie wypełnił zapowiedzi postawionej w tytule. Przy czytaniu pracy nasuwa się nieodparcie jeszcze jedna uwaga: nawet duża inwencja nie chroni od schematyzmu i ahistorycznego ujęcia w analizie osadnictwa, o ile będzie się je rozpatrywać w oderwaniu od stosunków społeczno-gospodarczych, których jest ono wyrazem. A w ten sposób postępuje Lundberg w swej interesującej mimo wszystko rozprawce.

T. Lalik

A. H. Hilton and H. Fagan: *The English Rising of 1381*. London, Lawrence and Wishart, 1950, s. 200*

Mamy przed sobą ciekawą książkę, dzieło pracy wybitnego angielskiego historyka marksysty Hiltona oraz działacza robotniczego Fagana. Książka jest obliczona na szersze koła czytelników, ma charakter popularno-naukowy, to też autorzy nie zaopatrzyli jej w aparat naukowy mało przydatny dla czytelników nie będących fachowymi historykami, natomiast na końcu książki zamieścili bibliografię tematu. Autorzy stwierdzają przy tym, że wobec świadomego lub nieświadomego zniekształcania dziejów wielkiego powstania chłopskiego przez uczone reprezentujących punkt widzenia klas posiadających, postawili sobie za zadanie analizę dążeń i walk klas uciskanych. Pragną w ten sposób — jak stwierdzają w ostatnich słowach wstępu — przedstawić ludowi angielskiemu część jego tradycji walki o wolność. Należy od razu powiedzieć, że tak poważne zadanie zostało przez autorów świetnie wykonane. Oparli się oni na olbrzymiej literaturze dotyczącej powstania Wata Tylora, uwzględnili najnowsze wyniki badań, w rezultacie dali nam książkę pożyteczną nie tylko dla laików, ale również dla fachowców. Ich analiza wydarzeń oparta o zasady marksizmu leninizmu pozwoliła im rzucić wiele nowego światła na tematykę tak przecież w historiografii popularną.

W pierwszej części książki Hilton i Fagan dają obszerną analizę ustroju feudalnego zwłaszcza w XIII i XIV w. w Anglii, podkreślając przy tym zasadnicze przeciwieństwa interesów klasowych między chłopstwem i szlachtą. Nie ma w ich ujęciu śladów schematyzmu tak często dającego się dotkliwie odczuć w pracach popularno-naukowych. Wskazują na bardzo silne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze chłopstwa angielskiego sięgające już XIII w.

* Także w przekładzie polskim Jerzego Stawińskiego: *Powstanie angielskie 1381 r.* (b. m. w.) Państwowy Instytut Wydawniczy, (1951), s. 222, nrb. 2.

i wykazane w pracach Kosminskiego. Wieś angielska posiada już wówczas zarówno elementy chłopstwa zamożniejszego, korzystającego z rozwoju gospodarki towarowo pieniężnej, jak i znaczną liczbę małorolnych (*cotters*) zmuszonych do pracy najemnej. Najem ten ma charakter przymusowy, ponieważ duża część owych *cotters* to poddani siedzący w dobrach panów feudalnych. Stąd też grupa ta jest przedmiotem ucisku ze strony wszelkiego rodzaju obszarników a nawet zamożnych chłopów zatrudniających siły pomocnicze. Jednakże nawet bogatsi chłopci są narażeni na ostry wyzysk ze strony feudałów, co znowu pozostaje w bezpośrednim związku z ich sytuacją jako poddanych. Dlatego też wezmą oni udział w wielkim powstaniu. Specyfikę angielskiego feudalizmu stanowią stosunkowo liczni wolni dzierżawcy (*freeholders*), znajdujący się na ogół w lepszej sytuacji od masy poddańczej, ale i oni również, a zwłaszcza najubożsi wśród nich, są obiektem wyzysku ze strony klasy feudałów i jej aparatu państwowego. W w. XIII Anglia przeżywa epokę rozkwitu wielkiej własności feudalnej, przy czym na szczególną uwagę zasługuje wzrost ekonomicznej potęgi kościoła. Biskupstwa i bogate opactwa skupiają olbrzymie majątki ziemskie i zagospodarowują je przy pomocy pracy pańszczyźnianej i najemnej. Większe zróżnicowanie występuje wśród feudałów świeckich, gdzie obok potężnych landlordów dają się dostrzec liczne grupy średniego i drobnego rycerstwa, nie posiadającego często dosyć ziemi, by zabezpieczyć sobie odpowiednią liczbę poddanych wykonywujących pańszczyznę. W tych posiadłościach występują starsze formy renty feudalnej, a więc świadczenia w naturze, albo też w bardziej sprzyjających warunkach zbytu przechodzi się na system najmu.

Podczas gdy w XIII w. wzrastały rynki zbytu i ceny artykułów rolnych, od początku XIV stulecia w obu dziedzinach daje się dostrzec stagnacja i kryzys. Ceny zboża spadają i to przez długi okres czasu, areał ziemi uprawnej ulega ograniczeniu. Wybuchają wielkie epidemie powodujące gwałtowny spadek ludności. Autorzy reprezentują tu pogląd znany z dawniejszych prac Hiltona oraz z rozprawy D o b b a, a mianowicie, że ostry wyzysk chłopstwa angielskiego w XIII w. doprowadził je do skrajnej nędzy i pozbawił odporności na często wybuchające zarazy. Jest to bardzo ciekawa hipoteza, rzucająca dodatkowe światło na problem wysokiej śmiertelności w średniowieczu, zwłaszcza w XIV i XV w. Sam problem kryzysu XIV w. nie jest dotąd należycie wyświetlony w literaturze światowej. Mniej lub więcej biologiczne teorie usiłujące wytłumaczyć kryzys, wysuwane przez rozmaitych historyków burżuazyjnych nie są przekonujące, nie docierają bowiem do sedna sprawy, nie wyjaśniają, dlaczego epidemie mogły siać wówczas tak wielkie spustoszenia. Zresztą nie da się wytłumaczyć wszystkich objawów kryzysu feudalizmu jedynie spadkiem ludności, tak jak to czyni w gruncie rzeczy Postan, i A b e l. Różnice sytuacji w rozmaitych krajach Europy były w XIV w. bardzo poważne i dadzą się one interpretować tylko w oparciu o całości kształt stosunków społecznych. Zresztą teorie katastroficzne zaczynają natrafiać na opór także wśród historyków burżuazyjnych. Wskazują oni, że np. teren Flandrii, słabo stosunkowo dotkniętej zarazą, przeżywał jednak

w XIV w. głęboki i skomplikowany kryzys gospodarczy. Nawet w samej Anglii nie podobna ściśle uchwycić rozmiarów spustoszeń, wywołanych wówczas epidemiami, bowiem przekazy źródłowe są sprzeczne. Trudno mówić o upadku gospodarczym, w grę wchodzi raczej przeobrażenia ustrojowe. Przy tym wszystkim teza Hiltona wydaje mi się bardzo prawdopodobna, choć spotkała się ona z krytyką również wśród historyków marksistowskich.

Ostry wyzysk chłopstwa natrafia na opór w XIII i XIV w. choć początkowo sporadyczny i niezorganizowany. Sytuacja zaostrza się gwałtownie po r. 1349, gdy feudałowie starają się zahamować wzrost płacy roboczej wywołany spadkiem zaludnienia i usiłują podnieść obciążenia masy chłopskiej, mobilizując do tego celu aparat państwowy. Słynne statuty o pracy powodują opór i oburzenie uciskanych. Podobne zjawiska zachodzą w miastach, gdzie mistrzowie cechowi wzmagają wyzysk czeladników, zaś w silnie rozwijającym się sukiennictwie rosną elementy kapitalistyczne kosztem pauperyzacji samodzielnych rzemieślników. Feudałowie nie zdołali w pełni zrealizować swych celów. Wobec spadku cen zboża (problem ten wymaga wyjaśnienia m. in. w oparciu o wzrost międzynarodowego handlu zbożem), wzrostu płac itp. feudałowie muszą zrezygnować z prowadzenia wielkiej gospodarki. Dużo ziemi przechodzi w ręce bogatych lichwiarzy i kupców miejskich, organizujących hodowlę owiec, część zakupują zamożniejsi chłopi. Nie jest to jednak „złoty wiek“ chłopów i rzemieślników. Utrzymuje się poddaństwo, pozwalające feudałom na nową ofensywę w korzystniejszej sytuacji, zaś rozkład dotychczasowego ustroju wsi może być nawet szkodliwy dla uboższego chłopstwa często pozabawianego pastwisk gminnych. Walka klasowa zaostrza się. W obrębie klasy feudalnej drobne rycerstwo uzależnia się od wielkich panów, ci zaś pozbawieni części swych dochodów, popierają wojenną politykę Edwarda III licząc na łupy we Francji. Jednak w latach siedemdziesiątych wyczerpuje się to źródło dochodów. Feudałom pozostaje więc tylko zaostrzenie ucisku poddanych, a w dalszej perspektywie wojny domowe. Wojny te, prowadzone przez wielkie kliki magnackie, miały na celu opanowanie aparatu państwowego silnie rozbudowanego w Anglii od XII do XIV w. i pozwalającego na zdobycie znacznych dochodów. Szkoda, że autorzy nie rzucili swych wywodów na szersze tło. Analogiczne objawy występują wówczas we Francji, podobne zjawiska dają się dostrzec w Niemczech i w Skandynawii w XIV i XV w. Pozornie bezsensowne wojny feudalne, gnębiące zachodnią i północną Europę w tym okresie, mają w gruncie rzeczy na celu opanowanie i zmonopolizowanie aparatu państwowego jako ważnego źródła dochodu. W Anglii sytuacja ta występuje szczególnie jaskrawo.

Dużo miejsca poświęcają autorzy ideologii społeczeństwa feudalnego, wskazując na jej złożony charakter. Znajdujemy tu oczywiście przede wszystkim odbicie dążeń klasy panującej; jej wyraziciele to związani z nią prawnicy oraz wierzchołki hierarchii kościelnej. Natomiast księża parafialni, silnie związani z masą chłopską, często przejmują się wówczas jej dążeniami i interesami. Myślę, że autorzy zbyt ostro przeciwstawiają grupę „bogaczy“ i „biedoty“ kościelnej. Należy jednak wziąć pod uwagę, że proboszcze również w pewnej mierze byli wyzyskiwaczami, choć nie przeczy to faktowi, że wielu

z nich solidaryzowało się istotnie z ubogimi parafianami, część zaś biednych księży, jak słynny John Ball, stanęła nawet na czele powstańców. Herezje Wyclifa autorzy ujmują jako objaw kryzysu feudalizmu, ale nie przypisują jej wpływu na wybuch powstania. Z tym ostatnim sympatyzują nawet lub współdziałają niektórzy spauperyzowani rycerze, choć szczerłość ich wystąpienia budzi w nas większe zastrzeżenia niż u autorów omawianej pracy.

Samo powstanie nie jest więc według Hiltona i Fagana skutkiem nałożenia pogłównego lub też wyrazem dążeń chłopstwa do dalszej poprawy już i tak pomyślniej sytuacji, jak to ujmuje wielu historyków burżuazyjnych. Powstanie 1381 r. to wynik długotrwałego wyzysku feudalnego, który w latach poprzedzających ruch nabrał znacznie na sile. Chłopi walczą już nie tylko z poszczególnymi okrutnymi panami, ale starają się przekształcić ustrój przede wszystkim drogą zniesienia zależności poddańczej i statutów o pracy, dwóch głównych narzędzi wyzysku. Ich ideał, to społeczność wolnych ludzi z królem na czele. Dążenia te zostały sformułowane w wielkich petycjach, które król zaskoczony wypadkami musiał chwilowo przyjąć i zatwierdzić. Autorzy dokładnie przedstawiają przebieg powstania, zastanawiając się zwłaszcza nad przyczynami jego nagłej klęski bezpośrednio po odniesieniu wielkiego zwycięstwa. Wyjaśnienia te nie są jednak całkowicie przekonujące. Sama wiara w bezstronność i życzliwość króla nie może być przyczyną klęski. Dlaczego więc po zamordowaniu Wata Tylera masy jego zwolenników, dotąd wykazujące zadziwiającą energię i śmiałość, nagle dają się masakrować i rozpędzać nieomal bez oporu? Autorzy wskazują na tradycję wielowiekowego poddaństwa ciężącego na chłopach. Stąd strach i panika w obliczu ataku sił feudalnych w momencie, gdy zabrakło przywódcy. Takie wyjaśnienie nie jest jednak całkowicie wystarczające. Należy przypuszczać, że powstanie 1381 r. było ruchem w znacznie większym stopniu żywiołowym i bezplanowym, niż nam to sugerują autorzy. Erało silnego ośrodka, wokół którego krystalizowałyby się siły chłopskiego oporu. Jest to zjawisko typowe dla ruchów chłopskich w okresie feudalizmu a zarazem przyczyna większości klęsk ponoszonych przez chłopskie ruchy wyzwolenicze tej epoki.

Dobrze się stało, że pracę Hiltona i Fagana przetłumaczono na język polski i tym samym udostępniło naszym czytelnikom. Znajdą tu udaną i interesującą próbę marksistowskiej analizy jednego z najważniejszych wydarzeń średniowiecza. Dopomoże to im zarazem do zrozumienia niejednego momentu naszych dziejów.

M. Małowist

W. W. Mawrodin: *Obrazowaniej jedinogo russkogo gosudarstwa*. Izdatelstwo Leningradskogo Gosudarstwiennogo Uniwersiteta im A. A. Ždanowa. 1951 s. 321. 1 nlb. Mapa.

Tematem pracy jest likwidacja rozbicia feudalnego na obszarze wielkoruskim (rosyjskim) i powstanie scentralizowanego państwa rosyjskiego pod egi-